



# SKAŁA



UROCZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO 08 CZERWCA 2014 R. 22(241)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

## OJCIEC DA WAM DUCHA

*Dzisiejsza uroczystość uobecnia wydarzenie, które było początkiem Kościoła. Był to także początek nowego sposobu obecności Boga w świecie – realnego zamieszkania Boga w duszach apostołów i w duszach tych, którzy przyjmą wiarę w Jezusa Chrystusa. Także dzisiaj.*

### WATYKAN WYPEŁNIONY UŚMIECHEM



O tym, jak potrafią realizować się najśmielsze marzenia

czytaj s. 6-7

### OTO SŁOWO PANA

*czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci*

Przychodząc do uczniów w dniu zmartwychwstania, Jezus pokazuje im swoje rany. To one są znakiem rozpoznawczym, że to naprawdę On i że nie jest duchem, ale żywym człowiekiem. Pokazując rany, Jezus w pewien sposób przedstawia także cenę posłania Ducha Świętego, o którym wspomina już wtedy. Duch Święty, to przecież Duch Jezusa zmartwychwstałego. To Duch Tego, który wcześniej oddał swoje życie za nasze grzechy i powstał z martwych, abyśmy mogli żyć w wolności dzieci Boga. Duch Święty, zstępując do duszy człowieka przynosi mu życie samego Jezusa – sprawia, że człowiek ten może żyć w nowy sposób. Dzięki śmierci Jezusa, dzięki temu, że On dał się zranic.

XKJ

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

## 8 CZERWCA 2014 Niedziela

### Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

*Dz 2,1-11; 1 Kor 12,3b-7.12-13; J 20,19-23*

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzeki do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".

## 9 CZERWCA 2014 Poniedziałek

### Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

*Rdz 3,9-15.20; Dz 1,12-14; J 2,1-11*

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu”. Ci zaś zaniesli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

## 10 CZERWCA 2014 Wtorek

### Wspomnienie bł. Bogumiła Biskupa

*1 Krl 17,7-16; Mt 5,13-16*

„Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

## 11 CZERWCA 2014 Środa

### Wspomnienie Św. Barnaby Apostoła

*Dz 11,21b-26; 13,1-3; Mt 10,7-13*

Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sanda-

łów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej stawy. A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was”.

## 12 CZERWCA 2014 Czwartek

### Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

*Rdz 22,9-18; Mt 26,36-42*

Jezus z uczniami przyszedł do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i się pomodlę». Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!»

## 13 CZERWCA 2014 Piątek

### Wspomnienie Św. Antoniego z Padwy

*1 Krl 19,9a.11-16; Mt 5,27-32*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż». A Ja wam powiadam: Každy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: «Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy». A Ja wam powiadam: Každy, kto oddał swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

## 14 CZERWCA 2014 Sobota

### Wspomnienie bł. Michała Kozala Biskupa i Męczennika

*1 Krl 19,19-21; Mt 5,33-37*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie będziesz fałszywie przysięgał», «lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi». A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.

## TEMAT Z OKŁADKI

# ZESŁANIE DUCHA, KTÓRY ZMIENIA SERCA

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

**„NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI OBLICZE ZIEMI. TEJ ZIEMI!”. PAMIĘTAMY TO WOŁANIE JANA PAWŁA II W WARSZAWIE W UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W 1979 R. PANUJE DOŚĆ POWSZECHNE PRZEKONANIE, ŻE TO BYŁ POCZĄTEK OGROMNYCH PRZEMIAN W POLSCE I W POŁOWIE EUROPY. CO SIĘ WŁAŚCIWIE WTEDY STAŁO?**



**N**iby nic widocznego się nie dokonało, ale coś zaczęło się dziać w sercach ludzi. Jeden z uczestników tej Mszy św. na pl. Zwycięstwa [dziś Piłsudskiego] opowiadał: „Kiedy papież mówił, czuliśmy się jak te wyschłe kości –

o których słyszeliśmy w czytaniu z Ezechiela – do których powraca życie”. Coś zaczęło kielkować w ludzkich sercach, bo już rok później zaczęły się protesty społeczne, strajki, które doprowadziły do powstania „Solidarności”. Tradycja

takich protestów była w Polsce dość silna. Przez czas zaborów mniej więcej co pokolenie wybuchały przeciwko powstania. W czasach PRL-u [Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – przyp. dla młodszych czytelników] co ok. 10 lat pojawiały się kolejne „wydarzenia”, jak wtedy nazywano fale obywatelskich protestów. Na ogół nie chodziło tylko „o chleb” i problem podwyżek, ale w roku 1980 głębia protestu była znacząca. Postulaty dotyczyły wielu wymiarów wolności. Pokazały ludzi, którzy w swoim kraju w końcu czuli się u siebie, choć zdominowani przez obcą im władzę. W ich sercu zrodziło się przekonanie, że mogą i powinni wziąć w swoje ręce losy swego kraju. Poczuli w sobie siłę, aby to zrobić.

Doświadczyli jedności, która daje moc. Jeśli spojrzeć uważniej, widać tu owoce działania Ducha Świętego w sercu człowieka.

Przypomnijmy postulaty, które są odbiciem troski tych ludzi o życie narodu.

Gdańsk, dnia 16 VIII 1980 r.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentuje również załogi zakładów pracy i instytucji, których funkcjonowanie jest niezbędne społecznie. Komitet ów ma na celu doprowadzić do rozmów, które spełnią oczekiwania strajkujących załóg. Jednym z pierwszych warunków rozpoczęcia rozmów jest odblokowanie wszystkich telefonów.

Żądania strajkujących załóg reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy są następujące:

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. a) przywrócić do poprzednich praw: – ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r., – studentów wydalonych z uczelni za przekonania,  
b) zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego),  
c) znieść represje za przekonania.

ciąg dalszy Postulatów na str. 12

## Z ŻYCIA PARAFII

# BIERZMOWANIE OCZAMI PRZYJMUJĄCYCH

EMILIA MATKOWSKA

NIEDAWNO, WRAZ Z INNYMI KANDYDATAMI, ZOSTAŁAM BIERZMOWANA. NAJPIERW PRZEZ CAŁY ROK PRZYGOTOWYWALIŚMY SIĘ DO TEGO NAJWAŻNIEJSZEGO DLA KAŻDEGO CHRZEŚCIJANINA WYDARZENIA – UCZĘSZCZALIŚMY NA ZAJĘCIA W GRUPACH, NA SPOTKANIA Z KSIĘDZEM KRZYSZTOFEM, NA KTÓRYCH UTWIERDZALIŚMY SIĘ W NASZEJ WIERZE, DOWIADYWALIŚMY SIĘ WIĘCEJ O BOGU. TE ZAJĘCIA BARDZO NAM POMOGŁY DOSKONALIĆ SIĘ W GŁOSZENIU DOBREJ NOWINY.



Bierzmowanie miało zacząć się o godzinie 18, ale my, kandydaci, mieliśmy obowiązek zjawić się wcześniej, a by jeszcze raz przećwiczyć nasze role, porozmawiać ze sobą i wysłuchać ostatnich wskazówek i słów pocieszenia księdza Krzysztofa prowadzącego nasze przygotowanie do bierzmowania. Nasi rodzice, świadkowie i zaproszeni goście przyszli razem

z nami przed czasem, aby wesprzeć nas przed tym jakże ważnym wydarzeniem.

Uroczystość rozpoczęła się punktualnie, od powitania i wręczenia kwiatów Biskupowi przez przedstawicieli rodziców. W tej roli wystąpili moi rodzice, co była dla mnie sporym zaskoczeniem. Potem Ksiądz Biskup zwrócił się do nas, młodzieży i dorosłych, którzy mieli otrzymać sakrament bierzmowania, pytając nas co pragniemy otrzymać i czy wiemy, jaka to wielka odpowiedzialność.

Msza św. była bardzo uroczysta; większość obecnych rodziców nie kryła łez wzruszenia. My sami byliśmy zbyt zdenerwowani, tym by prawidłowo odpowiedzieć na pytanie zadane nam przez Księdza Biskupa. Przy procesji darów widać było, że Ksiądz Biskup jest bardzo wzruszony faktem, że może

udzielić nam tak ważnego sakramentu.

Na koniec kandydaci oraz dorośli zanieśli kwiaty i upominki dla Biskupa, księży i animatorów, którzy przygotowali nas do przyjęcia bierzmowania. Dodatkowo, podarowaliśmy Księdzu Proboszczowi „symboliczną cegiełkę” na budowę nowej świątyni. Po udzieleniu nam przez Księdza Biskupa błogosławieństwa, wszyscy się rozeszli, chcąc świętować ten niezwykle dzień w gronie najbliższych.

Jestem przekonana, że jako młodzi chrześcijanie, postąpiliśmy słusznie, przyjmując Ducha Świętego do naszych serc. Mam nadzieję, że dzięki temu zrozumiemy jak ważna i potrzebna jest nasza wiara, jeśli nie bezpośrednio po bierzmowaniu, to w przyszłości.

## UMOCNIENI DO WYZNAWANIA WIARY

– *świadcstwa dorosłych, którzy przyjęli bierzmowanie*

Tuż przed ślubem postanowiłem zbliżyć się do Kościoła (a w zasadzie wrócić) i przyjąć sakrament bierzmowania. W ten sposób trafiłem na Seminarium Odnowy Wiary. Była to dla mnie niesamowita przygoda, która umocniła mnie w postanowieniu powrotu do kościoła. Po każdym spotkaniu stawałem się mocniejszy i po wyjściu czułem ogromną ulgę i energię. Seminarium sprawiło, że stałem się bardziej wyciszony i spokojny, dzięki temu poprawiły się moje relacje z rodziną. Wierzę, że każdy uczestnik tych spotkań stał się dzięki nim mocniejszy i szczęśliwszy – szczególnie ten, który natchniony nimi przyjął sakrament bierzmowania.

Anonim

Udział w Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym przygotowującym mnie do bierzmowania, był dla mnie bardzo ważny. Od dawna czułam, że poszukuję drogi, która gdzieś była ale nie do końca taka jaka powinna być. Seminarium pokazało mi w jakim punkcie jest moja wiara. Myślałam, że jestem tak blisko z Panem Bogiem ale spotkanie osób, które powierzyły swoje życie, opowiedziały swoje świadectwa uświadomiło mi, że nad moją relacją muszę jeszcze popracować. To co wydawało mi się, że zbliża mnie do Pana Boga to wcale tak nie jest, bo wyznanie wiary nie polega tylko na udziale w mszach św. i w osobistych modlitwach. Prawdziwa wiara polega przede wszystkim

na otwarciu się, zaproszeniu Pana Boga do życia codziennego. Powinam pozwolić Panu Bogu uczestniczyć w moim życiu nie tylko w złych chwilach ale również i w dobrych. Jednak najważniejszą lekcją jaką wyniosłam poprzez przygotowania i przyjęcie Sakramentu Bierzmowania, było zrozumienie, że wiara jest jak uczucie, a relacja z Panem Bogiem jest jak kwiat – żeby mogło w nas rozkwitać i wzrastać, trzeba o niego codziennie dbać.

Diana Chrzanowska

Na Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym trafiłam prowadzona różnymi, tzw. „przyprawkami”. Seminarium odpowiedziało

na moją wewnętrzną potrzebę. Zaczęło się od tego, że od jakiegoś czasu pragnęłam zbliżyć się do Pana Jezusa. Czulałam pewien niedosyt relacji, uczestnicząc jedynie we Mszy Świętej, potrzebowałam odpowiedzi na różne pytania dotyczące wiary i grzechu, interpretacji, a przede wszystkim, zapragnęłam pogłębić swoją wiarę i relację z Panem Bogiem, czyli „wypłynąć na głębie”.

Najfajniejszym uczuciem była świadomość, że jestem wśród osób, które też poszukują, wierzą i ufają Jezusowi. Odkryłam ze zdziwieniem, że mają podobne przemyślenia, wątpliwości i słabości jak ja. Dotarło do mnie czym jest wspólnota w wierze, jak wielkie daje

wsparcie. Jak inne jest przyjrzenie się swojemu życiu, porażkom, problemom i samotności przez pryzmat Chrystusa. Podczas tych spotkań, przepełnionych radosną modlitwą, śpiewem przy dźwiękach gitary i z poczuciem obecności Pana i Ducha Świętego wśród nas, nastąpiły ważne dla mnie wydarzenia.

Przede wszystkim powierzyłam i oddałam całe swoje życie Chrystusowi... I poczułam ulgę. Poczułam się jak ktoś niesiony jak ufne dziecko przez rodzica, wraz ze wszystkimi swoimi „tobołkami”, w których trzyma swoje radości i smutki.

Następnym ważnym wydarzeniem było wyłanie Ducha Świętego, bezpośrednio

– na każdą chętną i proszącą o to osobę. Niektórzy byli tak szczęśliwi, że przeżywali to naprawdę spektakularnie.

Ponieważ Duch Święty jest Osobą, pochodzącą od Boga Ojca i od Chrystusa, a jednocześnie jest kimś odrębnym pod względem woli i intelektu, mnie poprowadził w kierunku odwagi i pewności. Poprosiłam od razu o możliwość przyjęcia Sakramentu Bierzmowania. Szczęśliwie, tak się wszystko ułożyło pomyślnie, że mogłam w niedługim czasie od tego momentu przyjąć Sakrament. Duch Święty przypieczętował tym samym swoją obecność w moim życiu.

Ewa, 48 lat

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI

# WYBRANI NA PATRONÓW PRZY BIERZMOWANIU



### Święta Łucja

pochodziła z Syrakuzy na Sycylii, gdzie urodziła się prawdopodobnie ok. 281 r. Jej Rodzina była bardzo zamożna oraz szanowana. Istnieje wiele podań na temat jej męczeństwa, wszystkie potwierdzające jej niezłomną wiarę i oddanie Bogu. (...)

Łucja straciła w młodym wieku ojca, pozostając pod opieką matki. Jako dziecko złożyła ślub czystości w tajemnicy przed wszystkimi. Łucja modliła się do Boga, a później również do św. Agaty o pomoc w chorobie matki. Schorowana opiekunka dziewczyny, chcąc zapewnić jej spokojną przyszłość, zaaranżowała zamążpójście córki za młodzieńca z bogatego domu. Łucja, podczas pierwszego spotkania z nim, gdy dowiedziała się o zamiarach matki, odmówiła mu ślubu. Mężczyzna upokorzony oraz odrzucony rozpowiedział o jej wierze. Władze nakazały zaarrestować dziewczynę, a później miała ona publicznie wyrzec się Boga. Nie zgodziła się, ufając miłości Boga i odważnie potwierdziła swoją lojalność Jedynemu. Poddawano ją licznym i bolesnym torturom, by zmusić ją do wyrzeczenia się wiary. Miała wybór. Mogła wycofać się, wyrzec się chrześcijaństwa i żyć dalej. (...) Kochała Boga i nie chciała odrzucić Jego bliskości. Władze nakazały zostawić ją w domu publicznym, gdzie miała złamać ślub czystości. Przerazona, zdecydowała się wydlubać sobie oczy, aby się oszpecić i zniechęcić mężczyzn. Rozzłoszceni jej zachowaniem rządzący, kazali ją zabić. Miała wówczas 23 lata.

Martyna Rypeś

### Święta Katarzyna ze Sieny

Catering Benincasa urodziła się 25 marca 1347 r. w Sienie. Pochodziła z mieszczańskiej rodziny. Miała 24-rodzeństwo. Od dziecka była bardzo pobożna, w wieku 7 lat złożyła prywatne śluby czystości. Rodzina namawiała ją do korzystania z życia, jednak ona była zdecydowana, by ofiarować się

Bogu. Mimo tego konfliktu starała się być dla wszystkich życzliwa i usłużna. Aby udaremnić plany małżeństwa, jakie miała wobec niej matka, zgoliła sobie głowę.

W wieku 18 lat zrealizowała swoje marzenie – wstąpiła do III Zakonu Dominikańskiego. Przyjęła habit, lecz żyła w swoim pokoju, pogrążona w kontemplacji i modlitwie, a także w mistycznych objawieniach. W wieku 21 lat, na prośbę Jezusa powróciła do życia wśród ludzi, zaczęła pracować jako pielęgniarka. W 1374 r. rozpętała się epidemia dżumy – Katarzyna z zapalem pielęgnowała chorych. 1 kwietnia 1375 r. otrzymała stygmaty w formie krwawych promienia – w uznaniu dla swojego oddania tej służbie. Przed samą epidemią Katarzyna była poddana sądowi kościelnemu, jednak nie dopatrzonego się w jej słowach herezji ani błędów, a jedynie mądrość, która wprawiła w zdumienie dostojników kościelnych. Miał też dar łagodzenia konfliktów, była wybierana na mediatora w waśniach rodzinnych. Dyktowała wiele listów do najważniejszych postaci ówczesnej Europy. Dzięki jej staraniom, papież powrócił z francuskiego Awinionu do Rzymu – było to zakończenie tzw. niewoli awiniońskiej. (...) Zmarła w wieku 33 lat.

Wiktoria Kośny



# WATYKAN WYPEŁNIONY UŚMIECHEM

## *czyli papież Franciszek i dziecięce marzenia*

JACEK OWCZARZ - FUNDACJA MAM MARZENIE

**W MINIONYM TYGODNIU ZACZAROWALIŚMY WATYKAN SPEŁNIAJĄC MARZENIA TRÓJKI DZIECI, KTÓRYM DOSTARCZYLIŚMY NIE TYLKO RADOŚĆ ALE DALIŚMY WIARĘ W LEPSZE JUTRO. MIKOŁAJ CHCIAŁ ZWIEDZIĆ WATYKAN, WIKTOR SPOTKAĆ SIĘ Z PAPIEŻEM FRANCISZKIEM A OKTAWIA ODWIEDZIĆ GRÓB ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II. MARZENIA TYCH DZIECI JAKI I 5000 INNYCH MOGŁY SIĘ SPEŁNIĆ DZIĘKI FUNDACJI MAM MARZENIE.**

**W**raz z naszymi Marzycielami przylecieliśmy do Rzymu w piękny, upalny majowy poniedziałek. Dzięki uprzejmości Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej zamieszkaliśmy na terenie Watykanu. Mając w ręku specjalną przepustkę, cały tydzień mogliśmy zwiedzać zakamarki tego tajemniczego, najmniejszego na świecie państwa. Po zakwaterowaniu w domu na wprost Domu Świętej Marty w którym obecnie mieszka papież Franciszek, przystąpiliśmy do realizacji najpierw marzenia Oktawii.

### Niecodzienna audiencja

Oktawia to urocza 8 - letnia krakowianka od dwóch lat zmagająca się z ciężką chorobą - Neuroblastomą. Wraz z naszą Marzycielką, ubraną u strój krakowski udaliśmy się do Bazyliki Świętego Piotra. Nasze kroki od razu skierowaliśmy przed grób Jana Pawła II. Oktawia z wielkim wzruszeniem podeszła do grobu i uklękła do modlitwy. Po chwili jeden z mężczyzn pilnujących porządku w Bazylice po wysłuchaniu uważnie historii Oktawi i na moją wielką prośbę pozwolił dziewczynce podejść i dotknąć płyty nagrobnej. Oktawia uklękła i przytuliła się do niej, jakby chciała położyć swoją głowę na kolanach papieża. Delikatnie ucałowała marmurową płytę i położyła na niej wielkie serce ze swoim zdjęciem i wypisaną własnoręcznie modlitwą. To było piękne wzruszające spotkanie. Przepięknie miłością i wiarą dziecka, że cuda się zdarzają. Wierzmy w to i już niejednokrotnie w Fundacji sami tego doświadczyliśmy.

### Uśmiechnięty papież

Drugiego dnia przyszedł czas na marzenie Wiktor. Całą czwórką wybraliśmy się na audiencję do papieża Franciszka. Cała ceremonia zaczynała się o 10.00, ale trzeba wcześniej przyjść, aby mieć dobre miejsca i tak też się udało. Nasi Marzyciele zasiedli w specjalnej łoży gości. Od głównego ołtarza gdzie Papież Franciszek wita zgromadzone tłumy i udziela audiencji dzieliło nas kilka metrów. Lepiej nie można było sobie wymarzyć. Było strasznie gorąco, ale atmosfera tego miejsca, te tłumy ludzi z różnych zakątków świata przyćmiewają wszystkie niedogodności. Wiktor, Oktawia i Mikołaj byli bardzo dumni i przejeżdżając tym spotkaniem twarzą w twarz z Papieżem. Zaczęło się! Papież wjechał Papa Mobile na plac i rozgorzały okrzyki, wzbity się gorące oklaski i tłum wiwatował. Tej atmosfery nie da się opisać, to trzeba po prostu prze-

żyć, tam być! Po powitaniu wszystkich pielgrzymów z całego świata Ojciec Święty rozpoczął modlitwę, następnie przyszedł czas na błogosławieństwo i ustawiła się kolejka szczęśliwców w tym i nasi Marzyciele. Jakże oni byli przejeżdżając, ich twarze, te spojrzenia mówiły same za siebie. Widziałem Wiktor jak ukląkł i potem Papież ścisnął Jej dłoń, przytulił do piersi i pobłogosławił. To było niesamowite i to jest przeżycie które na pewno Wiktor zapamięta na zawsze. Po całej ceremonii słuchałem tylu wrażeń opowiadanych przez Wiktor z takimi emocjami, że trudno to opisać.

Przyszedł czas na marzenie Mikołaja.





# WYCIECZKA PO WATYKANIE

**NAZWA POWINNA BRZMIĘĆ PAŃSTWO MIASTA I OGRODU WATYKAŃSKIEGO, GDYŻ OGRODY ZAJMUJĄ BLISKO POŁOWĘ Z 44 HEKTARÓW NAJMNIEJSZEGO PAŃSTWA ŚWIATA.**

To nie tylko jedno z najpiękniejszych założeń ogrodowych świata, świadectwo niezwykłego kunsztu ogrodników wielu pokoleń, ale i miejsce mocno związane z historią Kościoła. Przechadzając się z naszymi Marzycielami zacinającymi alejkami papieskich ogrodów, wśród kapliczek, altanek, tarasów widokowych i grot, natrafiliśmy na wiele ciekawych miejsc.

To, co oglądamy, spacerując po rozłożonych na wzgórzu watykańskim tarasach, jest głównie dziełem papieża Renesansu. To na ich zamówienie w XVI wieku powstały tu wykwintne rezydencje, a najlepsi artyści tamtej doby stworzyli wspaniałe założenia ogrodów typu włoskiego. Ponieważ ważne miejsce w tych kompozycjach zajmowały detale architektoniczne, wiele roślin kwitnących przesadzono do tzw. ogródków sekretnych. W ich miejsce zasadzono drzewa: cyprysy, sosny, dęby. W donicach natomiast znalazły miejsce drzewka laurowe, pomarańczowe, cytrynowe, niekiedy bukszpany. Uzupełniają to elementy małej architektury, fontanny, sadzawki i rzeźby.

Wyjątkowe miejsce w założeniach Ogrodów Watykańskich zajmują fontanny. W całym Watykanie jest ich 97. Część z nich, m.in. największa fontanna Orłów (na zdj.), ma krystalicznie czystą wodę z Bracciano. To głębokie, wulkaniczne jezioro położone jest ponad 30 km na północ od Rzymu. Wodę dostarcza specjalny akwedukt, który w XVII w. zbudował papież Paweł V (Camillo Borghese), wykorzystując akwedukt cesarza Trajana. Także orzeł, umieszczony na szczycie fontanny, nawiązuje do rodowego herbu Pawła V, a także przypomina czasy imperium, którego papieństwo było przecież w jakimś sensie spadkobiercą.

Za Fontanną Orła znajduje się były klasztor „Mater Ecclesiae” gdzie dziś mieszka papież senior Benedykt XVI.

Ulubionym miejscem papieża emeryta jest specjalnie dla Niego przygotowana ławeczka. To tutaj Benedykt spędza wiele wolnego czasu na modlitwie, medytacjach i odpoczynku.

# INTERNET W NAUCZANIU SPOŁECZNYM KOŚCIOŁA

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

„Kościół w każdej epoce kontynuuje dzieło rozpoczęte w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to apostołowie, napełnieni mocą Ducha Świętego, wyszli na ulice Jerozolimy, aby różnymi językami głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa” – tymi słowami rozpoczął Św. Jan Paweł II swoje orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków

Społecznego Przekazu, tworząc ją z komisji zajmującej się wcześniej oceną filmów. Komisja opublikowała w 1971 r. instrukcję duszpasterskiej o środkach społecznego przekazu „Communio et progressio”, a w dwadzieścia lat później, w międzyczasie podniesiona do rangi Papieskiej Rady, ogłosiła instrukcję duszpasterską

**„W kulturze, która karmi się zjawiskami przelotnymi, istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie będą skłonni przypisywać większe znaczenie faktom niż wartościom.”**

Społecznego Przekazu (24 stycznia 2002 r.), zatytułowane „Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii”. To bodaj pierwszy dokument papieski poświęcony wynalazkowi, który na przełomie tysiącleci przemienił świat.

Problematyka środków masowego przekazu pojawiła się w nauczaniu Kościoła już podczas II Soboru Watykańskiego. Ojcowie Soborowi wydali dekret o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”, podchodząc do nowych technologii w sposób tradycyjny, odnosząc się przede wszystkim do zgodności przekazywanych treści z moralnością: „Sobór podkreśla prymat obiektywnego porządku moralnego, który bezwzględnie winien być uznany przez wszystkich. Przewyższa on bowiem wszystkie inne porządki spraw ludzkich, choćby o wielkim znaczeniu – nie wyłączając estetycznego – oraz należyć je w stosunku wzajemnym do siebie ustawia. Albowiem tylko porządek moralny obejmuje całą naturę człowieka, będącego rozumnym stworzeniem Bożym, powołanym do spraw wyższych. Jeśli porządek ten zostanie przez człowieka całkowicie i wiernie zachowany, doprowadzi go do osiągnięcia pełni doskonałości i szczęścia.” To nauczanie w świecie cyfrowym pozostaje ważne, jest jednak niewystarczające.

Na podstawie dekretu „Inter mirifica” Ojciec Święty Paweł VI powołał Papieską Komisję do spraw Środków

o przekazywaniu „Aetatis nova”. Autorzy instrukcji przeciwali rozwój wydarzeń, zalecając działania, które pozwolą m. in. „analizować wpływ, jaki wywierają na społeczeństwo wysoko rozwinięte techniki przekazu, oraz zapobiegać niepożądanym dezintegracji społecznej i kulturalnej destabilizacji”.

Internet podlega prawu sformułowanemu przez Marshalla McLuhana: „Istota przekazu jest przekazem. Istotą oddziaływania nowych mediów na człowieka nie jest zawarta w nich treść, lecz sama forma medium. McLuhan w latach 60-tych był jednym z naj-

tylko na chwilę. W kulturze, która karmi się zjawiskami przelotnymi, istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie będą skłonni przypisywać większe znaczenie faktom niż wartościom. Internet oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości; kiedy zaś ludzie przestają odwoływać się do wartości, szkodę ponosi nasze człowieczeństwo i człowiek łatwo traci z oczu swoją transcendentną godność. Choć internet zawiera w sobie olbrzymi potencjał dobra, bywa również używany w celach złych i szkodliwych, o czym zresztą wszyscy już wiemy. Na władzach cywilnych ciąży bez wątpienia obowiązek czuwania, by ów wspólny instrument służył wspólnemu dobru i nie wyrządził nikomu krzywdy. Co więcej, internet w sposób bardzo radykalny zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Gdy całą swą uwagę skupia on na tym, co konkretne, użyteczne i łatwo dostępne, może mu zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji.” Orędzie niejako zapowiadało wydane w lutym 2002 r. dwa dokumenty Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu: „Kościół a internet”

**„Kościół winien towarzyszyć w drodze i umieć wyruszać w drogę, tak jak ona dziś biegnie.”**

modniejszych teoretyków popkultury. Jego prace poświęcone nowym mediom były powszechnie cytowane; starym przemilczano przy tym fakt, iż był zaangażowanym katolikiem, konsultorem Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Internet rozwinął się dopiero po śmierci McLuhana, ale okazało się, że został przez niego opisany lepiej nawet, niż radio i telewizja.

Jan Paweł II w orędziu z 2002 r. rozwinął refleksję nad odmiennością sieci od innych środków społecznego przekazu: „Istota funkcjonowania internetu polega na dostarczaniu niemal nieograniczonej ilości informacji. Większość z nich pojawia się jednak

i „Etyka w internecie”.

Na audiencji dla uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu we wrześniu 2013 r. Ojciec Święty Franciszek powiedział: „Stara zasada pielgrzymów, którą przyjął św. Ignacy, [...] mówi, że ten, kto towarzyszy pielgrzymowi i idzie z pielgrzymem, musi iść tempem pielgrzyma, nie wyprzedzać go i nie zostawać z tyłu. Właśnie to pragnę powiedzieć: Kościół winien towarzyszyć w drodze i umieć wyruszać w drogę, tak jak ona dziś biegnie.” Wielkim wyzwaniem dla ludzi Kościoła jest dziś odnalezienie dróg ewangelizacji w świecie nowych technologii.



# POLSKI DOM DZIECKA W MAŁEJ MINUSIE

*w świetle wypowiedzi wychowanków (Syberia 1942-1946) cz.2*

Jednym z dziesięciu domów dla dzieci deportowanych z Polski na Syberię był małominusiński sierociniec. Otwarty został w kwietniu 1942 roku w miejscowości Mała Minusa.<sup>(8)</sup> Stan osobowy w 1942 roku liczył przeciętnie 45 osób. W czasie wyjazdu sierocińca do Polski w 1946 roku było w nim 143 dzieci. A oto kolejna relacja naocznych świadków, byłych wychowanków tego sierocińca.

## Wspomnienia Henryki Bogusławskiej

Tam byliśmy dziećmi, których nikt nie kochał, nie pieścił, nie przytulał, nie zaspokajał też żadnych naszych potrzeb. Wymagano od nas bezwzględności posłuszeństwa i pokory. Nikogo pośród naszego personelu nie martwił i nie wzruszał ustawiczny niedostatek żywności. Byliśmy tam wciąż głodni, mimo że dawano nam trzy posiłki dziennie. Na śniadanie była jedna, przerażająco mała kromka chleba ze śladem jajecznicy z amerykańskich jajek w proszku i kubek czegoś, co nazywało się herbatą!

Muszę wyjaśnić, że owe kromki chleba ułożone były jedna na drugiej, stożkowo na ogromnej tacy. (...) Na obiad dawano nam w blaszanej misce jakąś polewkę zwaną zupą. Chociaż od czasu do czasu była to smakowita soczewica lub też kasza. Wszystko to połykało się w mgnieniu chwili, a głód zaczynał jeszcze bardziej i jeszcze mocniej dawać o sobie znać. Podobna sytuacja powtarzała się i po ostatnim posiłku wieczorem.

Nie zapomnę nigdy błagalnych i jęczących głosów mojego młodszego rodzeństwa, kiedy to w dniu moich dyżurów w kuchni stali pod okienkiem na scenie i wołali mnie „Heniusia! Heniusia!” Oni prosili mnie o chleb. Zdarzało się czasami, że mogłam coś ukraść i wyrzucić przez okienko. Były to jednak sporadyczne przypadki. Pani „Mamusia” miała chyba oczy z każdej strony głowy i widziała wszystko. Dyżurnym dziewczynkom w kuchni wolno było jedynie

wylizywać ogromny gar po opróżnieniu tegoż z zupy. Było to wielkim szczęściem i dużym wyróżnieniem dla każdej z nas. Ten kocioł można było przechylić, używając metalowego pręta. Dzięki temu mogłam niemalże cała wejść do niego i dokładnie wylizać wszystkie ściany. Największą radość sprawiało mi wylizywanie kotła po kaszy mannie.

Pamiętam również bardzo wyraźnie moje wyrzuty i obwinianie siebie samej o to, że kiedyś w Polsce nie jadłam chleba, który leżał na kuchennym stole. Przekonana byłam, że gdybym wówczas jadła tamten chleb, nie cierpiałabym obecnie tego okropnego głodu. Widok chleba w Polsce i owe wyrzuty długo nie pozwalały mi zasnąć.

Dziewczynki z ochronki nosiły zimną o wiele za duże i ciężkie żołnierskie płaszcze. Pamiętam dobrze mój zimowy płaszcz, mogłam w nim bezboleśnie tylko stać. Każdy krok w marszu przysparzał mi dużo bólu, gdyż twardym zakończeniem uderzał mnie w łydki. Również i moje walonki były z miękkiego filcu, nieforemne, rozdeptane, z cienką podszewką. Było mi w nich zimno w nogi.

Pani Godlewska była naszą komendantką harcerczą. Pełniła funkcję naszego duszpasterza. Ona też zainicjowała sposób umartwiania się. Polegało ono na tym, aby poświęcić obiadową kromkę chleba na rzecz pracującej w Krasnojarsku (oddalonym o 400 kilometrów od

Małej Minusy) naszej siostry Ireny. Oddawać musiałyśmy nasze kromki do suszenia, aby potem były odesłane siostrze do Krasnojarska. Ten moment rezygnacji był istną torturą. Trzymałyśmy w dłoni tę kromeczkę, obskubując brzegi do małego krążka i ze łzami w oczach kładłyśmy do kufereczka. Często ginęły one z naszego kufereczka, lecz nie wiedziałyśmy, co działo się z tymi kromkami, które zostały oddane pani Godlewskiej.

Oczywiście mam też w pamięci sympatyczne i miłe obrazki. Do takich mogę zaliczyć wszystkie urządzone przez nas akademie i różne imprezy. Wówczas to śpiewaliśmy różne patriotyczne piosenki, deklamowaliśmy wiersze, tańczyliśmy. Przygotowaliśmy sami stroje ze stepowej trawy „kowl”. We wszystkich tych imprezach wraz ze mną brały udział moje siostry. Zdarzało się też, że jeździliśmy z przygotowanymi przez nas przedstawieniami do Minusińska. Były to dla nas bardzo podniosłe i uroczyste momenty.

W 1946 roku uczniowie z mojej VI klasy urządzili nam (Polakom), wyjeżdżającym do Kraju, wieczór pożegnalny. W czasie tego wieczoru wszystkie dzieci z Małej Minusy wręczały nam drobne upominki. Płakaliśmy z powodu rozstania z przyjaciółmi i kolegami, z którymi spędziliśmy około pięciu lat.

Paweł Stolyarov  
(przedruk z [www.histmag.org](http://www.histmag.org))



## MAŁE CO NIECO

### OGÓRKI MAŁOSOLNE

**NIE WYOBRAŻAM SOBIE TEJ PORY ROKU BEZ OGÓRKÓW MAŁOSOLNYCH! NIE BEZ POWODU PO CZĄTEK LATA NAZYWANY JEST CZĘSTO, DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI, SEZONEM OGÓRKOWYM. TAKIE OGÓRKI MOŻNA JEŚĆ JAKO PRZEKĄSKĘ, ALE DOSKONALE NADAJĄ SIĘ TAKŻE DO SAŁATEK I NA KANAPKI.**



#### Składniki:

1 kg niedużych młodych  
gruntowych ogórków  
1,5-2 l wody  
2 łyżki soli  
1 liść chrzanu  
1 liść dębu  
kilka ząbków czosnku  
2 gałązki kopru  
niewielki kawałek korzenia  
chrzanu

Wodę zagotować wraz solą i ostudzić. Ogórki i liście oraz koper umyć. Czosnek i korzeń chrzanowy obrać. Na dno kamionkowego naczynia włożyć liść chrzanu, następnie ułożyć ogórki warstwami przekładając je koprem i ząbkami czosnku. Korzeń chrzanowy i liść dębu umieścić pomiędzy ogórkami. Zalać wodą z solą, przykryć talerzykiem i obciążyć. Powinny być gotowe do spożycia po 2-3 dniach, a gdy jest cieplej nawet już po dobie. Po kilku dniach się ukiszą.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowikzkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowikzkuchni.blogspot.com).*

*I.Z.*

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**10 czerwca, godz. 20.00**, klub „Karuzela”, wstęp wolny

„Nieskończona historia” - spektakl Teatru 59 Minut w reżyserii Jolanty Sikorskiej

**11 czerwca, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Studio Piosenki Rozrywkowej” - koncert uczestników zajęć w klasie Aleksandry Markowskiej

**13 czerwca, 17.30**, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

„Spin Freebies Summer Show 2014” - podsumowanie tanecznego roku na Bemowie

**15 czerwca, godz. 12.30**, Sala Widowiskowa Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego Michael, wstęp wolny

„Lato czeka! czyli muzyczne podróże” - spotkanie muzyczne dla dzieci

**15 czerwca, godz. 13.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 5 zł

„Toruńskie Pierniki” - teatralny poranek bajkowy

**15 czerwca, godz. 19.00**, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

„Celtic Summer Fest” – pokaz tańca i koncert muzyki irlandzkiej (Anne-Marie Cunningham Dance Academy, Treblers, Carrantuohill)



#### ZAPOWIEDZI

**Rafał Krupa**, kawaler z par. tutejszej i **Katarzyna Krukowska**, panna

z par. św. Brata Alberta w Makowie Mazowieckim

**Mariusz Bartosz Wiktorowski**, kawaler i **Anna Justyna Łoniewska**, panna,

oboje z par. tutejszej

**Marcin Pawelec**, kawaler i **Magdalena Bielecka**, panna, oboje z par. tutejszej

**Andrzej Paweł Zakrzewski**, kawaler i **Beata Rutecka**, panna, oboje z par. tutejszej

# INTENCJE MSZALNE

## 9 VI – Poniedziałek

- 7.00 +Władysław i Waldemar  
7.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące  
18.00 Za zmarłych polecanych w wypominkach parafialnych

## 10 VI – wtorek

- 7.00  
7.30 +Maciej Jasiński w 1. rocz. śmierci  
18.00 +Władysława Wróblewska

## 11 VI – środa

- 7.00  
7.30 +Marianna i Władysław Romanowscy  
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

## 12 VI – czwartek

- 7.00 Dziękczynno-błagalna w 3 rocz. urodzin Marysi  
i w 8 rocz. ślubu Wiesławy i Piotra  
7.30 +Jerzy Kamiński, Józefa i Tadeusz Kwasik  
18.00 +Kazimierz Kur w 8. rocz. śmierci, Wacław Walczak  
w 20. rocz. śmierci, Marianna Walczak

## 13 VI – piątek

- 7.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące  
7.00 +Antoni, Katarzyna Tokarscy, Janina, Marian Bader  
7.30 +Ludwik Lis w 6. rocz. śmierci  
7.30 Dziękczynna w 50 rocz. ślubu Ewy i Bogusława  
Orlik z prośbą o dalsze błogosławieństwo  
18.00 +Janina Gola

## 14 VI – sobota

- 7.00  
7.30  
18.00 Dziękczynna z prośbą o potrzebne łaski  
dla Zbigniewa

## 15 VI – niedziela

- 7.00 +Teresa i Stanisław Kamińscy  
8.30 +Antoni w dniu urodzin  
10.00 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski na nowej  
drodze życia małżeńskiego dla Bartosza  
i Edyty Łączyńskich  
11.30 +Stefania Ziółkowska w 13. rocz. śmierci  
13.00 W intencji parafian  
O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary  
Ducha Świętego dla Ewy i Grzegorza Gralczyków  
w podziękowaniu za 10 lat pożycia małżeńskiego  
O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ewy  
i Bogusława w 50. rocz. ślubu oraz dla ich dzieci  
i wnuków  
O zdrowie, pomyślność i błogosławieństwo Boże  
dla rodziny Włastowskich  
16.00 +Feliks Chada w 7. rocz. śmierci  
18.00 Dziękczynno-błagalna w 18. rocz. ślubu Anny  
i Tomasza Majewskich i ich córek Weroniki  
i Wiktorii  
20.00 +Irena, Tadeusz, Weronika Reszka, Anna  
i Teodor Kowalscy

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

### Spotkania biblijne dla dzieci

### ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W czerwcu zachęcamy do udziału w **Nabożeństwach Czerwcowych**, by być jeszcze bliżej Jezusowego Serca, które jest najpełniejszym wyrazem Bożej miłości miłosiernej, Bożego miłosierdzia. To wyjątkowa okazja do wynagrodzenia Bogu za grzechy swoje i świata. Częściej odmawiajmy Litanię do Serca Pana Jezusa i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Może warto też uważniej wczytać się w Dzienniczek Świętej Siostry Faustyny, wielkiej apostołki Bożego miłosierdzia. Podczas każdego czerwcowego nabożeństwa adorujemy Pana Jezusa – Miłość Miłosierną ukrytą w Eucharystii.

2. Przypominam, że Nabożeństwo Czerwcowe celebrowane jest w naszym kościele codziennie po Mszy wieczornej o godz. 18<sup>00</sup>

3. Zapatrzeni w przebite dla wszystkich Serce Jezusowe, bardziej otworzymy nasze serca na potrzeby bliźnich i spieszymy im z bezinteresowną pomocą. Chrystus uczy nas, że błogosławiony, szczęśliwy jest człowiek, który jest miłosierny. On też miłosierdzia dostąpi.

Mamy tyle możliwości, choćby poprzez dar modlitwy, zaangażowanie w działalność grup parafialnych, Parafialnego Zespołu Caritas czy wprost materialne wsparcie kogoś bardzo potrzebującego pomocy.

4. **Jutro o godz. 18<sup>00</sup> Msza św. wypominkowa.** Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17<sup>30</sup>.

5. **W niedzielę 15 czerwca o godz. 12<sup>00</sup>** na stadionie w Piastowie odbędzie się uroczyste rozpoczęcie peregrynacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Archidiecezji Warszawskiej. Znakiem obecności wizerunku MB Częstochowskiej w naszej Archidiecezji będzie w każdym kościele płonąca świeca umieszczona obok obrazu MB Częstochowskiej.

6. Bóg zapłać za ofiary składane na potrzeby budowy nowej świątyni, te dzisiejsze złożone na tacę, jak również wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

5. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.

6. Podjąć realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:

a) podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,

b) umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.

7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu CRZZ.

8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.

10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki.

11. Wprowadzić na mięso i przetwory kartki - bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).

12. Znieść ceny komercyjne i sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.

13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnej sprzedaży itp.

14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub [zaliczyć] przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.

15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.

16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.

17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.

18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.

19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.

20. Podnieść diety z 40 zł do 100 zł i dodatek za rozłąkę.

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym - brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. LUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*